

Gdynia 29 września 2018 roku

„Dwie niepodległości” – pierwszy panel za nami!

„Dwie niepodległości” brzmiał tytuł pierwszego panelu na X Festiwalu Filmowym Niepokorni Niezłomni Wyklęci. Gości przywitał prowadzący Jan Ruman (IPN), który wyjaśnił skąd powstała idea tego tytułu. Dlaczego przed stu laty było w ludziach tyle entuzjazmu, chcieli oddać młodej Polsce wszystko i dlatego ta druga niepodległość w 1989 roku przyszła trochę po cichu, a radość z tego gaszono jak tylko można.

Prof. Jan Żaryn opowiedział o dwóch ważnych perspektywach – „w 1918 roku była ciągłość polskich elit, ciągłość odczuwania, ciągłość ducha polskiego. Pamięć o I Rzeczypospolitej nie zanikła nawet po tak dramatycznym wydarzeniu jakim był upadek Powstania Styczniowego. Potrafiliśmy przezwyciężyć procesy depolonizacyjne, pozyskaliśmy warstwy chłopskie i robotnicze dla sprawy niepodległości. Nasz naród stał się narodem nowoczesnym, choć nie było jeszcze państwa polskiego. Kiedy wybuchła I wojna światowa, i potem kiedy walczyliśmy o granice na początku lat 20. XX wieku, nie było takiego zakątka polskiego świata, gdzie nie pojawiłby się jakiś talent, osobowość, autorytet, skupiający wokół siebie i idei niepodległości tysiące Polaków. Nie zgubiliśmy struktury narodu polskiego, ale ją scementowaliśmy. A struktura to jest coś niezwykle ważnego z punktu widzenia nowoczesnego narodu. Po 1989 roku tej struktury społecznej już nie było”.

Rafał Geremek przypomniał, że obchody 100-lecia odzyskania niepodległości są świętowane w różny sposób. Ciekawe są inicjatywy lokalne. Ostatnio np. kilka miast konkuruje ze sobą o to, które z nich pierwsze odzyskało niepodległość Kraków, Tarnów, Zakopane, a teraz Cieszyn forsują swoje kandydatury.

Dr Filip Musiał (IPN Kraków) opowiedział o różnicach między niepodległością w 1918 a w 1989 roku. W 1918 roku obcość poprzedniej władzy była oczywista, tymczasem PRL w 1989 roku był państwem niejako „oswojonym”. Do końca lat 50. XX wieku jeszcze wiedzano, że elity zostały narzucone przez Moskwę. Potem przekonano społeczeństwo, że może nie jest to do końca normalne państwo, ale jakoś tam jest nasze. Te 45 lat dokonało ogromnego spustoszenia w strukturze społecznej. Wszystkie reformy ekonomiczne po wojnie uderzały w te warstwy społeczne, które normalnie byłyby warstwami państwowotwórczymi, w ich miejsce wkładano ludzi z nizin i ta nowa fałszywa elita miała całkowicie „mentalność niewolniczą”. Także w sferze symbolicznej po 1989 roku nie doszło do odrzucenia spuścizny PRL, spuścizna postkomunistyczna jest ciągle żywa. Społeczeństwo ma poczucie niesprawiedliwości, widzi że elity postkomunistyczne zostały uprzywilejowane ekonomicznie.

ORGANIZATORZY



SPONSORZY GŁÓWNI



DOFINANSOWANO
ZE ŚRODKÓW
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO
POCHODZĄCYCH
Z FUNDUSZU
PROMOCJI KULTURY

DOFINANSOWANO
ZE ŚRODKÓW MHP
W RAMACH PROGRAMU
PATRYOTYZM JUTRA

WSPÓŁFINANSOWANIE

PARTNERZY INSTYTUCJONALNI

PATRONI MEDIALNI



Krzysztof Brzechczyn (IPN Poznań) wskazał, że wolne wybory odbyły się w styczniu 1919 roku, 2,5 miesiąca po odzyskaniu niepodległości i to w warunkach wojny, a po 1989 trzeba było czekać na nie jeszcze dwa lata. „Nawet w Albanii były wcześniej” – dodał. Podobnie było z konstytucją. Pod koniec lat 80. nie było też pomysłu ekonomicznego dobrego dla naszego kraju.

Witold Gadowski opowiedział, że na swojej skórze przerobił budzenie się niepodległości w 1989 roku. „Wydawało mi się, że w sposób naturalny przekształcimy komitety obywatelskie w jakąś partię. Pojechaliśmy do Warszawy i okazało się, że nie będziemy budować żadnej partii, a ci co ją chcą zakładać są wrogami... Solidarności. Na szczęście Kaczyńscy zaczęli budować Porozumienie Centrum, ale nigdy nie zrobiono prawdziwej dekomunizacji i lustracji. Po latach zrozumiałem, że to, co powstało w 1989 roku nie było niepodległym państwem tylko „republiką okrągłego stołu”. Nie ukarano zdrajców, nie wymierzono sprawiedliwości, nie zrobiono uczciwej reparytacji, nie restytuowano odpowiednio polskich symboli”. Na koniec Gadowski dodał, że według niego nie ma żadnej wojny polsko-polskiej. „Jest wyczerpujące zmaganie Polaków z plemieniem, które dobrze urządziło się w Polsce i nie chce tego zostawić”.

Jest sprawa oczywista – o niepodległość walczy się z bronią. Do końca lat 50. XX wieku Polacy walczyli, potem już broni nie było... – powiedziała Joanna Gwiazda.

„Różnica między tymi dwoma niepodległościami taka, że po 100 latach obchodzimy rocznicę 11 listopada, w tej drugiej niepodległości nie mamy takiego zdarzenia, który możemy przyjąć za symbol, a symbole są w wielu wypadkach najważniejsze. W 1918 roku Piłsudski ogłosił Dekret o niepodległości państwa. W 1989 roku wybraliśmy na swoich przedstawicieli zdrajców” – zakończył Andrzej Gwiazda.

ORGANIZATORZY



SPONSORZY GŁÓWNI



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO POCHODZĄCYCH Z FUNDUSZU PROMOCJI KULTURY

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MHP W RAMACH PROGRAMU PATRIOTYZM JUTRA

WSPÓŁFINANSOWANIE

PARTNERZY INSTYTUCJONALNI



PATRONI MEDIALNI

